

Nowa scena, ale znany teatr. Plejada zaprasza już do siebie

Teatry. Po trzech latach wędrowania krakowska grupa teatralna zaprasza do własnej siedziby. W lutym zobaczymy w tym miejscu m.in. premierę „Gwałtu, co się dzieje” według Fredry

Monika Jagiello

monika.jagiello@dziennik.krakow.pl

Siedziba teatru liczy 400 metrów kwadratowych, widownia to ok. 120 miejsc siedzących. Po trzech latach występów w zaprzyjaźnionych centrach kultury teatr Plejada ma własną scenę. Znajdziemy ją przy al. 29 Listopada pod numerem 104, w budynku przy skrzyżowaniu z ulicą Dobrego Pasterza.

– *Własna siedziba była moim marzeniem od początku* – wyjaśnia Piotr Męderak, reżyser, aktor i pomysłodawca teatru Plejada. Grupa zadebiutowała w październiku 2012 r. spektaklem muzycznym „Permutacje małżeńskie”, złożonym z piosenek i skeczy napisanych przez słynnego satyryka Mariana Hemara. Premiera odbyła się w Centrum Sztuki Współczesnej Solvay, gdzie Plejada dotąd często wystawiała swoje spektakle. Męderak i jego aktorzy dzielili tam scenę m.in. z teatrem M.I.S.T. Grupa działała także przy Zakopiańskim Centrum Edukacji, okazjonalnie występując poza miastem.

Plejada to dziś jeden z licznych w Krakowie teatrów nieinstytucjonalnych.

– *Teatr Plejada powołana przez nas organizacja pozarządowa. Działamy więc podobnie jak wiele innych tea-*



Aktorzy teatru Plejada w spektaklu „Permutacje małżeńskie”

Plejada stawia na rozrywkowy repertuar: farsy i tragikomedie

trów nieinstytucjonalnych. Nie mamy stałego dofinansowania. Ubiegamy się o nie przy konkretnych projektach – wyjaśnia Męderak.

Budynek przy al. 29 Listopada teatr wynajął od prywatnego właściciela.

W Krakowie działa kilkadziesiąt teatrów nieinstytucjonalnych, oferujących repertuar

niszowy, ale i bardziej przystępny. Do tego ostatniego Plejadzie zdecydowanie bliżej.

– *Chcemy, by śmiech na naszych spektaklach nie był pustą rozrywką, ale by był zrównoważony refleksją. Tak jak w życiu, kiedy sytuacje zabawne przeplatają się ze smutnymi. Stawiamy na ambitny repertuar komediowo-farsowy, skierowany do bardziej wymagającego widza* – mówi dyrektor artystyczny Plejady.

Zespół teatru tworzą aktorzy związani przede wszystkim z Krakowem. Są to m.in. Beata Schimscheiner, Tadeusz

Łomnicki, Małgorzata Krysica, Ewa Romaniak, Mateusz Dewera. Aktorów mogliśmy zobaczyć dotychczas w czterech spektaklach Plejady. To klasyczna komedia „Gwałtu, co się dzieje” Aleksandra Fredry, wspomniane „Permutacje małżeńskie” czy tragifarsa „Symulacja” autorstwa Anny Burzyńskiej, kierownik Katedry Teorii Literatury polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Burzyńska przygotowała też czwartą w repertuarze Plejady sztukę, „Survival”. Ponadto na Scenie Plejada odbywać się będą nie tylko spektakle, ale również spotkania i warsztaty dla młodzieży.

Na scenie przy al. 29 Listopada trwają ostatnie porządki.

– *Uroczysta inauguracja odbędzie się 28 lutego. Spędzimy wtedy wieczór z Fredrą i sztuką „Gwałtu, co się dzieje”* – mówi Męderak.

W nowym miejscu zobaczymy wszystkie spektakle, które dotychczas zrealizował teatr Plejada, m.in. „Permutacje małżeńskie” i „Symulację”.

Regularna cena za bilet będzie wynosiła 49 zł.

Więcej informacji znajdziemy na www.plejada.org.pl. Teatr od centrum dzieli kilka przystanków autobusowych, w pobliżu jest również możliwość zaparkowania auta. ©